

Ustrońscy policjanci uratowali dwóch mężczyzn z pożaru

Data publikacji: 24.07.2003 0:00



brak zdjęcia

Tej nocy zamiast patrolować ulice, pojechali do pożaru. Ustrońscy policjanci uratowali dwóch mężczyzn

Starszy posterunkowy Adam Światłoch pracuje w policji od trzech lat, sierżant sztabowy Krzysztof Stopa - od jedenastu. - Taka historia jeszcze nam się na służbie nie przytrafiła - mówią.

W środę w nocy dyżurny komisariatu w Ustroniu odebrał telefon z informacją, że pali się w niezamieszkanym budynku przy ul. 3 Maja. Wysłał tam patrol policji i zawiadomił straż pożarną. - Dojechaliśmy na miejsce w kilka minut, jeszcze przed strażą pożarną - opowiadają Światłoch i Stopa. - W budynku płonęło gigantyczne ognisko, było pełno dymu.

Policjanci zauważyli dwie leżące postacie. - Wołaliśmy, ale się nie ruszali - mówią funkcjonariusze. Weszli do budynku, wynieśli mężczyzn i zaczęli ich cucić. Lekarz z pogotowia uznał, że nie trzeba zabierać ich do szpitala. Obaj panowie, 21- i 27-letni mieszkańcy Tychów, trafili natomiast do izby wytrzeźwień - każdy miał ponad promil alkoholu.

- Jak dojdą do siebie, będą się musieli wytłumaczyć, co tej nocy robili w Ustroniu - śmieje się Ireneusz Korzonek, rzecznik prasowy cieszyńskiej Komendy Powiatowej Policji.

Bogdan Rygiel, p.o. zastępcy komendanta komisariatu w Ustroniu, mówi, że napisze wniosek o nagrody dla obu policjantów.